

## Ceny przesyłki.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraje  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h.	5 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	30 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku po-  
cztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Czwartek, 19 września.

**Imiona:** Rzym.-kat. Dziś: Januariusza. Jutro: Eu-  
stacjusza † — Gr.-kat. Dziś: 6. Wosp. cz. Mych. Jutro:  
7. Sozanta. — Słowiańskie: Dziś: Krzepimira. Jutro: My-  
ślisława.

Wschód słońca 5:49, zachód 5:57.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca  
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*,  
8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rze-  
szowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15;  
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do  
Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30,  
2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworo-  
wa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej  
niedzieli tylko do Rawy); do Belzca 11:05; do Stanisławo-  
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic  
7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w  
niedzielę i rzym.-kat. święta o g. 1:35; do Szczercza 10:45  
w niedz. i święta rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedz.  
i rzym. kat. święta.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6  
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od  
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-  
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w  
ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt,  
codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie  
(prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedz.  
1—1. **Biblioteka Uniwersytecka** codziennie od godziny 8 do  
11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. **Muzeum  
Dzieduszyckich** (Teatralna 18) do końca sierpnia  
zwiedzać można tylko w dni powszednie w godzinach przed-  
południowych za zgłoszeniem. — **Biblioteka Poturzy-  
cka** (nr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2  
prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni  
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta  
od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejskiego  
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblio-  
teka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty,  
i niedziele od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1, i od 4—8 w,  
w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczeni**  
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich).  
**Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtorki, środy,  
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyzna-  
niowej izraelskiej** (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta cod-  
ziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.  
**Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, I p.)  
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10  
do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja  
21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stałe.** Wystawa w Towarzystwie  
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.  
od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę  
60 h., (studenci 20 hal.). — **Galerya miejska** (prowizo-  
rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od  
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-  
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

**Teatr miejski.** Dziś o godz. 7-ej wiecz.: „Weso-  
ła wdówka“, operetka w 3 aktach p. W. Leona i L. Steina,  
muzyka F. Lehara, z p. Miłowską. — Jutro: „Lilla Weneta“  
(po raz drugi), tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

## SEJM.

Z bardzo wielu bolączek naszego kraju, powodo-  
wanych „laskawą“ opieką centralnego rządu, poruszono  
na wczorajszym posiedzeniu dwie i w należyty, choć łag-  
odny sposób tę opiekę scharakteryzowano. Te sprawy,  
to gospodarka rządu lasami, będącymi ongiś własnością  
Rzeczypospolitej i gospodarka kolejowa w Galicyi.

### Gospodarka lasowa rządu.

Do faktów, ilustrujących gospodarkę lasową rządu  
u nas, opowiedzianych w sprawozdaniu komisji, dorzucił  
spórą garść przykładów i cyfr posłowie Kozłowski  
i T. Cieński.

P. Kozłowski wykazał między innymi, że  
rząd austriacki sprzedał 551.526 ha z dóbr koronnych  
i pojezuickich. A jak wygląda gospodarka tam, co zo-  
stało, o ile wymaga inwestycji?

Jak ze sprawozdania ministerstwa rolnictwa jasno  
wynika, w niektórych okolicach, jak w Hrymiowie, w Ja-  
worniku, w Kosowie, w Nadwórnie i w całym szeregu  
miejscowości drzewo gnije na pniu z powodu braku ko-  
munikacyi.

W roku 1903 na inwestycje dla Galicyi przeznaczo-  
no 631.370 K. w roku zaś 1907 tylko 495.840 K.,  
a więc skutek wprost ujemny, pomimo rezolucyi Sejmu.  
Na powiększenie personalu przeznaczono w roku 1904  
kwotę 618.060 K. w r. 1907 kwotę 643.570, a więc  
podwyżka bardzo drobna.

O dwóch urzędników inspekcyjnych i 6 elewów  
trzeba było 3 lata się targować i prosić!

Nie postępuje również podwyższenie ilości drzewa  
na sprzedaż tak opałowego jak i budulcowego.

Okręgi inspekcyjne są anormalnie wielkie, prze-  
wyższają ogromnie podobne okręgi w innych krajach  
koronnych.

Sprzedaż drzewa odbywa się na pniu, za kontra-  
ktami długoterminowymi, z wielką dla ludności szkodą  
i krzywdą.

Domaga się sprzedawania przedewszystkiem drze-  
wa cienkiego i to w większej ilości. Sprawę tę ja uwa-  
żam za niesłychanie ważną, bo wszakże trudno żądać  
od człowieka, żeby był w dobrym humorze, jeżeli mar-  
nie i nie może sobie dokupić drzewa.

Sejm uchwala wnioski, rząd ich nie wykonuje,  
a ludność marznie.

JEKS. bar. Beck — kończył mowca — wypowie-  
dział wprawdzie dwie piękne mowy o kwestyi społe-  
cznej, ale mowy ludności nie ogrzeją, tutaj trzeba czyn-  
nów i to szybkich, a takich w przyszłości się spodzie-  
wamy.

P. Kozłowski uderzył szczególnie na niesłychane

wprost lekceważenie sobie przez rząd centralny wszel-  
kich rezolucyi i żądań Sejmu.

P. T. Cieński uderzył na to, że rząd sprze-  
daje drzewo z lasów krajowych firmom obcym, prze-  
mysłowcy więc krajowi i lud muszą je kupować od po-  
średników za drogie pieniądze i w poślednim gatunku,  
na jaki za granicą mały popyt. System fiskalny — oto  
definicja gospodarki rządowej lasów w naszym kraju.

DALSZY CIĄG 25 POSIEDZENIA.

### Uchwały w sprawach lasowych.

Sprawozdawca p. Garapich zgodził się na  
zmianę i wniosku komisji odpowiednio do wniosku  
p. T. Cieńskiego z dodatkiem p. Merunowicza, i na  
opuszczenie we wniosku 4 słowa „wschodniej części“  
kraju.

Nastąpiło głosowanie. Uchwalono:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby, z zastrze-  
żeniem dochodzenia praw własności dóbr kameralnych  
i funduszowych dla kraju, wdrożył natychmiast pertraktac-  
ye z rządem o bezwzględny samoistny zarząd, ewentual-  
nie zadzierżawienie dochodów gal. dóbr państwowych  
i funduszowych wraz z zakładem zdrojowym w Krynicy  
dla kraju, tudzież upoważnia się Wydział krajowy do  
zawarcia z rządem odnośnej umowy imieniem kraju“.

Wzywa się rząd,

1. ażeby rozszerzając zakres działania dyrekcji  
lasów i dóbr skarbowych we Lwowie umożliwił swobo-  
dniejszą, a więcej zastosowaną do potrzeb kraju gospo-  
darke;

2. ażeby przez stosowne melioracje oddał do  
eksploatacyi przestrzenie zadrzewione, a dotąd zupełnie  
nie dostępne, które bezużytecznie marnieją, kiedy w zna-  
cznej części kraju ludność nie może dostać drzewa opa-  
łowego i budulca;

3. aby wprowadził drobną sprzedaż drzewa na  
miejscu produkcyi z wykluczeniem pośredników;

4. ażeby w miastach kraju urządził publiczne skła-  
dy drzewa;

5. ażeby stosownie do potrzeb i zasad racjonal-  
nej gospodarki i administracyi pomnożył znacznie etat  
urzędników i służby lasowej;

6. ażeby za uzyskane fundusze ze sprzedaży dóbr  
koronnych — za indemnizacyę propinacyi, wreszcie za  
zwiększone dochody przez pomnożenie etatu wyrębów,  
dążył do zakupu majątków leśnych w Galicyi.

Ponadto uchwalono wnioski: p. Szajera  
z wezwaniem do rządu o utworzenie składu drzewa  
w Rzeszowie; p. Szmigielskiego o utworzenie takiego  
składu na Podolu.

Wniosek p. Huryka o wezwanie rządu do wydzierż-  
awienia spółkom włościańskim lub gminom pastwisk  
w lasach rządowych, odrzucono.

80)

EMIL SANDT.

## CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

Widzieliśmy Wenecję. I Rzym. I Kampanię i Ti-  
voli (to jest taka willa i bardzo stara). I staliśmy nad  
Wezuwiuszem. My pierwsi od stworzenia świata. I trzeba  
sobie wyobrazić, że myślący człowiek jest i dumny  
i szczęśliwy i boi się i to wszystko razem. Bo się wi-  
si wysoko nad tą przepaścią, w której jest najstra-  
szniejszy żar. Kiedyśmy tam przyjechali, to wszyscy by-  
li bardzo ciekawi i wszystko to przechylało się przez  
pokład i patrzyło na dół, a statek jechał bardzo powo-  
li na wysokości tysiąca metrów nad Wezuwiuszem.  
Przyjechaliśmy od strony Capui i na prawo tam w dole  
widzieliśmy Neapol i wyspę Ischia i Capri, gdzie jest  
grota błękitna, a przed nami wznosił się Wezuwiusz,  
ale to wszystko w dalekiej głębi. I kiedy my wszyscy  
tacy ciekawi pochylamy się przez brzeg i chcemy zo-  
baczyć tę dziurę w ziemi i widzimy płomień i wrącą  
pianę, nagle chwytą nas taki strach, że nawet panowie  
oficerowie zrobili się bladzi, a oczy im się tak poro-  
szerzały, że było widać białka. Bo właśnie w chwili,  
kiedyśmy byli wprost nad przepaścią tego wiecznego  
ognia, „Gracila“ zaczęła spadać, co ja mówię, ona le-

ciała poprostu na łeb na szyję. A gorąco to było  
takie, że zdawało się, że włosy osmali czło-  
wiekowi.

Tylko pan kapitan i James byli całkiem spokojni.  
Pan kapitan miał taką twarz, co się wcale nie rusza-  
ła, a James się śmiał. To jest, on wcale nawet nie  
był uśmiechnięty, ale ja jego znam, on śmieje się we  
środku.

Tymczasem to jest w związku z właściwościami  
okrętu powietrznego. Nie to, że James się śmieje, ale  
to, że okręt spada. Bo powietrze, jak jest gorące, to  
jest rzadkie i lekkie, a „Gracila“ jest nastrojona do je-  
dnego tonu z powietrzem, więc jak ono nagle robi się  
rzadkie, to ona spada. Ale oni to wiedzą i mają na to  
sposoby, tylko umyślnie tak zrobili, bo James chciał  
spróbować, jak wysoko sięga słup gorąca i jak jest  
szeroki.

Więc przejeżdżaliśmy nad Wezuwiuszem cztery  
razy i on robił tabelę, a kapitan, który jest taki czło-  
wiek, co nigdy się nie śmieje i nigdy nie odpowiada,  
ciągle trzymał rękę na dźwigniach. Aż do góry jest  
słup gorąca, tak jak nad koszulką drucianą od lampy,  
a u góry rozchodzi się tak samo, jak pod sufitem.  
Tylko że niema sufitu. Na dwa tysiące siedmset metrów  
nad kraterem termometr jeszcze się podnosi, jeżeli  
wjechać z boku. Ja się bardzo cieszę, że table już  
są gotowe. To była wielka nieprzyjemność. Niektóre  
kobiety to były jeszcze blade, jakieśmy już byli nad  
Brindisi. Ale James powiada, że czasem niema wcale  
słupa gorąca. To niech on wyszuka, kiedy to  
tak jest!

Tabele z fotografiami poposyła się różnym insty-  
tucjom naukowym i James mi powiedział, że na tych

tabelach będą nazwiska wszystkich, którzy brali udział  
w tej wyprawie, więc i moje także. Ja jemu powie-  
działem, żeby on kazał wydrukować Léon d'Amé-  
nard.

Przecież to wszystko jedno, czy trochę wcześniej,  
czy trochę później. A wtedy on znowu zrobił się mo-  
ralny — ja zawsze mówię, że ten chłopiec zgubi się  
przez to, że on tak często jest moralny — i pokręcił  
głową i tak wyglądał, jak ten lis na obrazku, co to  
się śmieje. Może mi się jeszcze uda trafić do dru-  
karza.

W tej chwili zawołał mię młody baron i powie-  
dział, że wznosimy się na największą wysokość, do ja-  
kiej „Gracila“ jest zdolna. I James zapowiedział, że bę-  
dzie widok trojaki, tylko żeby każdy zabrał z sobą fu-  
tro. A to dla kobiet jest bardzo brzydko, bo zupełnie  
nie widać figury. Już lepiej będzie, jak pojedziemy nad  
Afrykę i będziemy znowu nisko. Bóg naszych ojców  
niech będzie z tobą. I dzisiaj jest dwudziestego. Ja spo-  
dziewam się, że jak przyjdzie człowiek z gazowni, to  
ty będziesz miał zapisane, ile firma zużyła.

Bywaj zdrów

Twój

Leon d'Amenard.

W powietrzu, na statku „Gracila“.

Kochany Samuel!

Każdy ma głowę, Ale nie każdy ma myśli. Dla-  
tego są na świecie gęsi. Ale są także i genjusze. A ro-  
bienie porównań, to jest najlepsze ćwiczenie dla mózgu.  
Jeżeli kto ma mózg.

C. d. n.

**Podatki na przemysł naftowy.**

Imieniem komisji górniczej sprawozdawca p. Małachowski przedstawił petycję Towarzystwa naftowego we Lwowie w sprawie stosowania odpowiedniej interpretacji ustawy podatkowej i zmiany krajowej ustawy konkurencyjnej.

Bez dyskusji przyjęto wnioski komisji żądające:

I. Zmiany ustawy państwowej o wymiarze podatku zarobkowego i osobisto-dochodowego, w tym kierunku, aby

a) obowiązek płacenia podatku zarobkowego rozpoczął się dopiero z chwilą, kiedy kopalnia staje się produkcyjną;

b) wymiar podatku zarobkowego dla przemysłu górniczego, a w szczególności naftowego ma obejmować tylko ten okres czasu, w którym ropa istotnie jest wydobywana;

c) władza obowiązana jest podać opodatowanemu w całej osnowie opinię znawcy;

d) wymiar podatku osobisto-dochodowego następuje według wyniku poprzedniego roku kalendarzowego z uwzględnieniem jak najkrótszej (dwuletniej) amortyzacji wkładu.

**II. Wezwanie do rządu, aby**

władze podatkowe w zastosowaniu do przemysłu naftowego uwzględniały wszelkie wyjątkowe właściwości tego przemysłu a w szczególności te przerwy, które chwilowo powstają wskutek czy to zagwoźdżenia szybu, czy zaniechania wydobywania nie opłacającej eksploatacji ilości ropy i wiercenia do głębszego horyzontu.

III. Polecenie Wydziałowi krajowemu, aby zbadał sprawę wymiaru opłat z tytułu datków konkurencyjnych przez przedsiębiorstwa tylko czasowo w gminie operujące i przedłożył w tej mierze odpowiednie wnioski, uwzględniające ile możności żądania kraj. Towarzystwa naftowego.

(Towarzystwo żąda, aby przedsiębiorstwa naftowe były obowiązkowo przyczyniać się do kosztów budowy kościołów, szkół i t. p. w pewnej tylko ustawowo oznaczonej części i dopiero ta część była rozdzielana między pojedyncze przedsiębiorstwa w gminie istniejące, w stosunku do płaconych przez nie podatków zarobkowych).

**Taryfy na drzewo.**

Do sprawozdania komisji kol. w sprawie wniosku posła Lubomirskiego o obronę obecnych zniżek taryfowych na wywóz drzewa tartego, zabrał głos pos. Stapiński. Dowodził on, że obecne zniżki taryfowe na wywóz drzewa za granicę są jedną z przyczyn dewastacji lasów i drożyzny drzewa, że lud domaga się raczej podniesienia taryf tak na drzewo tarte jak i nie tarte. Mimo tej opozycji wniosek komisji uchwalono:

Wzywa się Rząd, aby nie podwyższał taryfy dla przewoźu drzewa tartego w tzw. „Elbeumschlagsverkehr” i wogóle powstrzymał się od dalszego ukrócania stanu posiadania taryfowego galicyjskich interesentów, lecz przeciwnie wywozowi temu przyznaniem nowych ulg taryfowych przyszedł z pomocą.

**Poczekalnia w Zawadowie.**

Dalej bez dyskusji uchwalono wniosek komisji kolejowej z wezwaniem do rządu, aby jak najrychlej zarządził wybudowanie poczekalni przy przystanku Zawadów na linii Stryj—Chyrów.

**Wygody podróży kolejowej.**

„Delikatnie” — jak powiedział pos. Kramarczyk obszła się komisja kolejowa z wnioskami ks. Stojatowskiego, zmierzającymi do pewnych udogodnień jazdy na naszych kochanych galicyjskich kolejach. Nad sprawozdaniem tym wywiązała się obszerna a zajmująca dyskusja.

Pos. Kramarczyk żąda, aby z wniosków ks. Stojatowskiego ocalić przynajmniej ten, który żąda zaprowadzenia na kolejach IV klasy.

Pos. ks. Stojatowski, jak zwykle, zabawił Wysoką Izbę swymi jowialnymi opowiadaniem o przyjemnościach jazdy zwłaszcza 3 klasą. Żądałem — mówił — zaprowadzenia osobnych wagonów dla żydów, ale panowie demokraci obrazili się, więc gwoli ich zażądałem tylko 4 klasy. Do poprzednich żądań swych stawia jeszcze dwa, aby zarządy kolejowe przestrzegały jakiejś takiej czystości w 3 klasie, która teraz jest zbiornikiem brudów, i przyznania posłom sejmowym wolnych biletów jazdy na kolejach galicyjskich, gdyż marne dyety sejmowe, zwłaszcza posłom ludowym na częste a potrzebne wyjazdy nie pozwalają. Wyraża wreszcie wątpliwość, czy komisja jego wnioski uzna, bo „wiele jest rzeczy, o których panowie z komisji nie wiedzą, bo jeżdżą tylko I lub II klasą”.

Pos. Marjewski powstaje przede wszystkim na traktowanie pasażerów III klasy „jak bydło”. Porządku na naszych kolejach musiałyby chyba ustąpić azyatyckim. Zwraca zwłaszcza uwagę na brak wagonów, co może doprowadzić w zimie wprost do katastrofy, gdy braknie węgla, zboża, mąki.

Pos. Szajer żąda utworzenia kilka przystanków kol. w Rzeszowskim, a nadto utworzenia także w III klasie w pociągach bufetów, zwłaszcza w zimie, boć przecież chłopi i robotnik jeść potrzebują.

Po odpowiedzi sprawozdawcy p. Schätzla wniosek komisji przyjęto, również wniosek p. Kramarczyka o zaprowadzenie na kolejach IV klasy.

**Wnioski nagłe**

wnieśli: pos. Kuryłowicz o zapomogę pogorzelncom wsi Jastrzębicy; p. Bohaczewski o zapomogę po-

gorzelcom wsi Skopowa; p. Włodek o wstrzymanie kolczykowania świń i katastru świń w pow. tarnowskim; p. Stapiński o wyznaczenie z funduszu kraj. 2 mil. kor. na zakupno zasiewów z powodu klęsk elementarnych.

Nagłość wszystkich wniosków przyjęto i przekazano je komisjom. Na tem marszałek o godz. 2 pop. zamknął posiedzenie.

Następne w piątek o 10 rano.

**Listy z kraju.**

Gimnazjum polskie w Brodach.

Brody, 15 września.

Jeżeli Brody dotychczas czemś zwracały na siebie uwagę kraju, to musiały to być często okoliczności — ujemnej natury, skoro opinia tego okręgu nigdy nie była najlepsza. Że opinia ta nie była niesłuszną, tego dowodem wynik ostatnich wyborów: miasto wysłało do parlamentu syonistę, powiat liczący 20 wielkich, zamoznych gmin, prawie czysto polskich, a 50 gmin o poważnej mniejszości polskiej — nie zdobył się nawet na tyle siły, aby mandat mniejszości oddać Polakowi.

Dziś — tutejsza ludność polska, o ile jest więcej uświadomiona, odczuwa moralnie przygnębienie z powodu klęski; namacalnie zaś odczuwa brak dzielnych reprezentantów ludność cała. Miasto spodziewało się pomocy materialnej w urządzeniu elektrycznego oświetlenia, stacya elektryczna w mieście wpłynęłaby dodatnio na rozwój tutejszego przemysłu, ale wpływ posła Standa nie wystarczy na to, aby miastu pomoc tę pozyskać.

Druga strata, bardziej dla szerokich warstw tutejszych dotkliwa, to ubytek 30 batalionu strzelców, a i w tym wypadku pomoc, po którą się udawano do posła Standa — nie przychodzi.

Wśród takiej atmosfery moralnego przygnębienia, pierwszym jasnym promieniem, pierwszą zapowiedzią lepszej przyszłości jest dojrzały dziś owoc długoletnich starań i zabiegów o spolszczenie tutejszego gimnazjum. Na podstawie sankcyonowanej uchwały sejmowej i odpowiedniego rozporządzenia ministeryalnego wprowadza się z rokiem szkolnym 1907—8 w tutejszem gimnazjum polski język wykładowy.

Fakt ten, dowód, co można osiągnąć wytrwałością, uczczono uroczystym obchodem. Mimo zaniechania wszelkiej krzykliwej reklamy, a nawet komicznych poniekąd przygotowań (w całym mieście nie widzieliśmy ani jednego drukowanego ogłoszenia), udział publiczności w obchodzie był tak wielki, że pochód, idący z boiska Sokoła pod kościół, zajął trzy strony ogrodu miejskiego. Ogród i uliczki boczne zajęte były przez widzów — zdaje się obojętniejszych.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym ruszył pochód z delegacjami wszystkich towarzystw i instytucji autonomicznych na czele pod gmach gimnazjalny. Tu przemówił w słowach krótkich a jędrnych obecny burmistrz miasta, Antoni Wasilewski, prezes polskiego związku powiatowego, powstaniec z r. 1863, który mimo podeszłego wieku, w gronie najgorliwszych pracowników na niwie narodowej, zawstydza niejednego młodzieńca. W przemówieniu swoim podniósł zasługi, które około spolszczenia gimnazjum położył członek Rady miejskiej p. Feliks West, inicjator i pierwszy wnioskodawca, następnie długoletni tej sprawy opiekun. Po nim przemawiał reprezentant Rady powiatowej, czcigodny marszałek i poseł na Sejm p. Oktaw Sala, serdecznie i gorąco jak zawsze p. Kędziński, imieniem towarzystw i rodziców i reprezentant młodzieży akademickiej. Spodziewani posłowie Giłbiński, Gniewosz i Loewenstein nie mogli przybyć z powodu ważnych zajęć przed Sejmem. Podnoszono jednak znaczne ich zasługi dla sprawy, jakoteż starania byłego burmistrza miasta p. Stanisława Rittla i całego zastępu cichych pracowników, i tu niejedni musieli sobie pomyśleć, jak gorące serce polskie bije nieraz pod sztywnym chłodem złotego kołnierza.

Pełnych 10 lat trzeba było, zanim wszystkie te usiłowania i zabiegi uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Zadziwiająca iscie wytrwałość u nas. Co nam dało siłę do wytrwania, to najlepiej nazwał w przemówieniu swoim p. Stanisław Persowski, reprezentant młodzieży akademickiej:

„W czasie, kiedy bracia nasi w zaborze rosyjskim pod grozą knuta i nahajki prowadzili walkę o polską szkołę, a w Poznańskim dzieci bohaterko wystąpiły w obronie polskiego języka, w tym czasie cierpieć szkołę niemiecką, gdy się powinno i może mieć polską, byłoby wprost uchybieniem naszej godności, brakiem poczucia wspólności z całym narodem”.

Jeżeli Towarzystwo „Młodzież polska”, które tu pierwszy raz wystąpiło na widowie wcale pięknie, ma zamiar i siły, aby święte to uczucie wszczepić w nieuświadomione masy naszego opuszczonego ludu, jeżeli mu się uda skupić rozproszonych w bezczynności młodych ludzi i wykształcić na świadomych swoich obowiązków młodzieńców, przybędzie nam ważna placówka pracy narodowej.

Wieczorem odbył się w sali Towarzystwa muzycznego raut na dochód Bursy Korzeniowskiego. Bursa ta, to jeszcze jeden dowód, że myślimy o przyszłości. Gmach jeszcze nie wybudowany, bo składki na budowę płyną bardzo powoli. Za pośrednictwem Administracji „Słowa Polskiego” zebraliśmy około stu koron. Czy nikt więcej nie pamięta o naszym nie bardzo odległym, a bardzo ważnym zakątku na kresach?

M. P.

(Zwracamy uwagę naszych czytelników na rubrykę: „Na burzę polską im. Korzeniowskiego z powodu spolszczenia gimnazjum w Brodach”. Red.)

**WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE**

**Obywatelstwo honorowe.**

Buczacz. (TBK.) Rada miejska w Buczaczu uchwała jednogłośnie powzięta nadała namiestnikowi Andrzejowi hr. Potockiemu, jakoteż posłowi do Rady państwa z okręgu miejskiego buczackiego Stefanowi Moysie, obywatelstwo honorowe.

**Wynik konkursu na sokolnię.**

Kraków. (Tel. pryw.) Na konkurs na sokolnię w Zakopanem nadesłano cztery projekty. Sąd konkursowy, złożony z pp. Zwolińskiego, prezesa Sokoła Łakopiańskiego i architektów: Ekielskiego, Hendla, Odrzywolskiego i Pokutyńskiego, przyznał pierwszą nagrodę pracy p. Józefa Handzelewicza, słuchacza politechniki w Darmsztadzie; drugą pracy p. Witolda Minkiewicza, architekta we Lwowie. Zaszczyną wzmiankę otrzymał projekt z godłem: „Znak”.

**Koniec lokautu.**

Opawa. (TBK.) Lokaut robotników tkackich w Bielsku zniesiono. Wczoraj prawie wszyscy robotnicy powrócili do pracy. Uregulowanie plac nastąpi we wszystkich fabrykach w przeciągu dni 14, i działać będzie wstecz od czasu rozpoczęcia pracy przy interwencji inspektorów przemysłowych z Krakowa i Opawy.

**Komisja weterynaryjna.**

Wiedeń. (TBK.) Komisja, wydelegowana do rokowań nad umową weterynaryjną, obradowała w dalszym ciągu onegdaj i wczoraj. Wczoraj zebrali się referenci fachowi ze strony austriackiej z szefem sekcji Zaleskim na czele, ze strony węgierskiej z radcą ministeryalnym Ottlikiem na czele, na końcowe obrady, przyczem po stwierdzeniu osiągniętego porozumienia przedsięwzięto ostateczne ułożenie tekstu.

**Sejmy.**

Berno mor. (TBK.) W Sejmie w toku dyskusji szkolnej poseł dr. Freisler postawił nagłą wniosek tej treści: Ze względu na bezgraniczną agitację, jaką prawie wszystkie w mieszano-językowych miejscowościach czeskie Rady szkolne miejscowe i gminy zainscenizowały, aby słowiańskie publiczne szkoły zapełnić, podpisani stawiają wniosek, wzywający rząd, aby wydał energiczne zarządzenia przeciw nielegalnemu wpływaniu na rodziców i nadużywaniu agitacji.

Zadar. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dalmackiego p. Biankini uczynił wniosek, aby z okazji 60-letniego jubileuszu cesarza, zostali ulaskawieni wszyscy emigranci, którzy z jakiegokolwiek powodu weszli w konflikt z ustawą wojskową. Następnie jednogłośnie przyjęto wniosek p. Biankiniego w sprawie zupełnego uznania studyów, odbywanych na uniwersytecie w Zagrzebiu.

**Postrzelony podczas manewrów.**

Wiedeń. (TBK.) Kilka dzienników, powtarzając wiadomość „Slovenca”, doniosło, że w Karłowicach podczas manewrów XIII korpusu armii dano kilka strzałów ostrych, przyczem jeden żołnierz zginął. Ze strony władz wojskowych przedstawiają ten wypadek w następujący sposób: Podczas manewrów między 36 a 42 dywizją obrony krajowej jeden kapral z 96 pułku piechoty został raniony ostrym strzałem, danym przez żołnierza honwedów. Kaprala przewieziono do szpitala i natychmiast rozpoczęto w tej sprawie dochodzenia, które dotychczas trwają.

**Ugoda.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Węgierski minister spraw wewnętrznych hr. Juliusz Andrassy przyjęty został wczoraj na dłuższej audyencji u następcy tronu i u cesarza. Po południu hr. Andrassy odbył konferencję z br. Beckem a bezpośrednio potem udał się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie konferował z br. Aehrenthalem.

Hr. Andrassy interviewowany przez dziennikarzy oświadczył, że na audyencji u następcy tronu poruszył położenie polityczne i wszelkie sprawy bieżące, audyencya jednak ta nie miała ściśle politycznego celu.

Jak wielkie znaczenie przywiązywać należy do wczorajszych audyencji hr. Andrassego, wynika zdaniem dziennika „Die Zeit” z tego, że następcą tronu bezpośrednio po udzieleniu hr. Andrassemu audyencji udał się do monarchy i nie ulega wątpliwości, że zdał monarche sprawę ze swej konferencji z hr. Andrassem.

„Wr. Allg. Ztg.” donosi, że półoficyalnie oświadczone, jakoby audyencye wczorajsze tyczyły się kwesty ugodowych.

Według specjalnej informacji dziennika „Wr. Allg. Ztg.” audyencye wczorajsze miały za przedmiot gwarancje konstytucyjne, należące do działu hr. Andrassego.

Jak słychać, monarcha dotąd nie zgodził się na wszystkie propozycje, jakie hr. Andrassy w tej mierze przedłożył. Ponieważ te gwarancje konstytucyjne oznaczają poniekąd ograniczenie praw korony na Węgrzech, monarcha życzył sobie, aby hr. Andrassy w tej kwesty! zasięgnął również zdania następcy tronu, gdyż w tej sprawie, dotyczącej całej dynastyi, również i on jest kompetentnym.

Nie należy jednak przypuszczać, aby już teraz zapadła ostateczna decyzja w tej kwesty! Jednakże rozstrzygnięcie nie da na siebie długo czekać, gdyż hr. Andrassy za zebraniem się Sejmu musi mu przedłożyć dotyczący projekt ustawy. Gdyby nie otrzymał sankcyj

monarszej, to — jak kilkakrotnie już podkreślił — padały się do dymisji.

#### Uchwały kongresu górników.

**Salzburg.** (TBK.) Międzynarodowy kongres górników przyjął następujący wniosek Niemiec i Austrii: Górnikom ma być zapewniona ustawowo renta, wystarczająca na odpowiednie utrzymanie ich na czas przemijającej choroby albo na wypadek trwałej niezdolności do pracy (inwalidów). Również ma być zapewniona ustawowo dostateczna renta dla rodzin górników, zmarłych czy to śmiercią naturalną, czy też wskutek wypadku.

Dalej przyjęto następujący wniosek Belgii i Francji: Kongres jest zdania, iż pracodawcy muszą odpowiadać za wypadki, zdarzające się w kopalniach. — Każdy robotnik, który stał się ofiarą wypadku, ma przez cały czas swej niezdolności do pracy pobierać pełną płacę jako odszkodowanie. Wdowy i sieroty po górnikach, którzy zginęli wskutek wypadku, mają pobierać odszkodowanie w takiej wysokości, aby żyć mogli; wypłacanie odszkodowania w razie tego wypadku sierotom ma ustać z osiągnięciem przez nie 16-go roku życia.

Obszerna dyskusja rozwinęła się nad sprawą strajku generalnego. Przyjęto następujący wniosek Francji: Górnicy rozmaitych krajów powinni się starać o osiągnięcie wspólnego porozumienia, aby móżdż w razie konieczności ogłosić strajk generalny. Ze strony zastępców niemieckich wezwano kongres, aby poczynił na czas przygotowania na wypadek, gdyby strajk był konieczny. Co do tego, kiedy strajk jest konieczny, dyskusja nie może być publiczną.

W końcu w sprawie uregulowania produkcji węgla, przyjęto następujący wniosek Belgii: Produkcja węgla musi być uregulowaną międzynarodowo przez międzynarodową federację górników.

#### Serdeczności japońsko-austriackie.

**Wiedeń.** (TBK.) „Polit. Corr.“ dowiaduje się, że ambasador japoński w Wiedniu udał się z polecenia swego rządu do ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala, aby wyrazić mu podziękowanie za przyjęcie, jakie zgotowano eskadrze japońskiej w Tryeście, oraz za przyjęcie oficerów japońskich w Wiedniu przez cesarza.

#### Zawieszenie pisma.

**Łódź.** (Tel. wł.) Z rozporządzenia czasowego general-gubernatora piotrkowskiego został zawieszony na 1 miesiąc łódzki „Rozwój“.

Kara ta wymierzona została za wydrukowanie zdań prasy zagranicznej o spotkaniu w Swinouściu i za artykuł „Pesymizm konstytucjonalistów rosyjskich“, przedrukowany z pism rosyjskich.

#### Po zamordowaniu Silbersteina.

**Łódź.** (Tel. pryw.) Robotniczy Związek narodowy w Łodzi wydał i rozrucił po mieście odezwę, piętnującą zamordowanie Silbersteina i przypominającą zapaśnię w swoim czasie uchwałę Związku, potępiającą terroryzm. „Zbadaliśmy — powiedziano dalej w odezwie — dokładnie, czy są pomiędzy zabójcami członkowie naszej organizacji. Śledztwo ustaliło, że żaden z naszych członków czynnego udziału w morderstwie nie brał. Mimo to w dalszym ciągu śledztwo prowadzić będziemy w celu zbadania, czy znalazł się pomiędzy naszymi członkami taki, który przyglądał się wstrętnemu widowisku, zmuszony do tego przez zwyrodniałą jednostkę, nie mając dość siły woli do zaprotestowania przeciw temu“.

**Łódź.** (Tel. wł.) W całym okręgu przemysłowym zarządzone najostrożniejsze środki ochrony wojskowej.

**Łódź.** (Tel. wł.) W tych dniach wyjeżdża do Petersburga delegacja fabrykantów łódzkich w sprawie wyjednania u władz pozwolenia na zorganizowanie samoobrony fabrykantów.

#### Wybory do Dumy.

**Warszawa.** (Tel. wł.) General-gubernator w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych termin wyborów do Dumy z m. Warszawy wyznaczył na dzień 15 października.

#### „Nowoje Wremia“ o teatrach warszawskich.

**Petersburg.** (Tel. wł.) „Nowoje Wremia“ omawiając uchwałę komisji teatralnej, pozostawiającą teatry warszawskie pod opieką rządu, uwagi swe kończy w następujący sposób: „W Warszawie oczywiście pragną zagarnąć teatry w polskie ręce, ale następstwa tego kroku byłyby poważne i byłoby wyzyskane nie na naszą korzyść. Otrąbiliby nowe zwycięstwo nad Moskalami, których stopniowo pozbywają się ze wszystkich instytucji w Warszawie“.

#### Obrady ziemian kijowskich.

**Kijów.** (Tel. wł.) Realne wyniki obrad zjazdu ziemian polegają na tem, że postanowiono poczynić starania o zalegalizowanie „Stronnictwa krajowego na Rusi“. Zebrano fundusz w wysokości 60.000 rb. na cele agitationalne.

Jak donoszą „Pol. Now.“ wychodzące w Kijowie, od wiosny zamieszka w Kijowie, hr. Józef Potocki, najbogatszy z ziemian ukraińskich i wydawcą będzie wielką gazetę codzienną.

#### Z zamętu.

**Berlin.** (Tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga o szczegółach krwawych zająć, jakie się rozegrały 15 bm. W Odessie podczas pogrzebu wachmistrza Chartenki. Kiedy kondukt pogrzebowy zbliżył się do dzielnicy, za-

mieszkałej przez żydów, członkowie związku ludzi prawdziwie ruskich dali w pobliżu szpitala żydowskiego kilka strzałów. Na to odpowiedzieli również strzałami członkowie organizacji żydowskiej samopomocy pod nazwą: „Młoda wola“.

Jedna z kul rewolwerowych uderzyła w trumnę. Przewódca komitetu ludzi prawdziwie ruskich Gabasanow zawołał: „to z żydowskiego szpitala strzelano“ i na czele garstki towarzyszy wpadł do szpitala. Powstało ogromne zamieszanie. W szpitalu znęcano się nad chorymi. Wreszcie kozacy i policja przywrócili spokój.

Uwięziony portyer szpitala żydowskiego zrazu odmawiał zeznań, bojąc się zemsty ze strony związku ludzi prawdziwie ruskich, potem jednak zeznał, że Gabasanow i jeden tajny agent policji pierwsi dali strzały.

W dniu 16 bm. członkowie związku ludzi prawdziwie ruskich wpadli do wozu tramwaju elektrycznego i znęcali się nad trzema żydami, z których jednego zabilili.

**Grodno.** (Tel. pryw.) W śródmieściu rzucono bombę do domu, który zajmują fabrykant Jezierski i naczelnik zarządu rolniczego Wołkwin. Wybuch był nadzwyczaj silny, zniszczył drzwi, okna; w pobliskich domach wyleciały szyby. Ofiar w ludziach niema.

**Odesa.** (Tel. pryw.) W czasie pogrzebu zabitego policjanta przyszło do starcia, padła salwa, zabity został pewien żyd i dziewczynka. W ulicach wzmocniono patrole, naczelnik miasta osobiście objeżdża dzielnice zagrożone. Gubernator polecił aresztować 5 członków związku narodu rosyjskiego za udział w strzelaniu i zaburzeniach ulicznych.

**Sebastopol.** (Pet. Ag. tel.) Przed sądem wojennym toczyła się rozprawa przeciw grupie marynarzy z pancernika „Rościszlaw“ i z pancernika „Pentejmon“, oskarżonych o utworzenie związku celem obalenia istniejącego porządku państwowego. Sąd skazał jednego marynarza na osiedlenie na Syberji, innych zaś na ciężkie roboty.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Przed sądem wojennym rozpoczyna się dzisiaj olbrzymi proces w sprawie utworzenia komitetu wojskowego rewolucyjnego celem rozszerzania pism rewolucyjnych wśród wojska. Na ławie oskarżonych zasiądzie 151 osób, między nimi 18 dziewcząt. Rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

#### Okólnik do popów.

**Berlin.** (Tel. wł.) Do „Russ. Corresp.“ donoszą z Petersburga, że konsystorz w Kijowie wystosował do duchowieństwa okólnik, wzywający do udziału w wyborach do nowej Dumy, i przestrzegający, żeby głosy oddawali na osoby, które bronić będą zasad dawnego porządku państwowego. Nadto polecił konsystorz duchownym rodzaj funkcji policyjnej, ponieważ nakazał im przysłać szczegółową charakterystykę członków Dumy, wybieranych przez lud.

#### Subwencja gadzinowa.

**Petersburg.** (Tel. wł.) „Stol. Utro“ dowiaduje się, iż dzięki szczerzej ofierze „pewnej osoby“ — jak się ironicznie pismo to wyraża — był gadzinki „Russkoje Znamia“ został na czas pewien zagwarantowany.

#### Pożar fabryki.

**Odesa.** (Tel. pryw.) Spaliła się tu wielka fabryka wyrobów metalowych Polańskiego. Straty wynoszą pół miliona rubli. Pożar trwał dziesięć godzin.

#### Środek przeciwko cholercy.

**Petersburg.** (Pet. Ag.) Laborant wydziału naukowego kazańskiego instytutu bakteriologicznego Berdiukow potwierdza w odpowiedzi na wystosowaną interpelację, że roztwór 2-procentowy wody Kubraka zabija wibryony cholery.

#### Ratowanie „Sztandarta“.

**Helsingfors.** (Pet. Ag.) Wypompowanie wody z jachtu „Sztandart“ postępuje szybko. Z ubikacji mieszkalnych już wodę wypompowano zupełnie. Elektryczność na okręcie znów funkcjonuje. Koło miejsca wypadku widać obecnie w głębokości 15 stóp ławę piaskową.

#### Zjazd socjalistów niemieckich.

**Essen.** (TBK.) Niemiecki kongres socjalnej demokracji po dyskusji uchwalili solidarność z uchwałami kongresu w Stuttgarcie. Bebel referował następnie sprawę ostatnich wyborów do parlamentu i politycznej sytuacji.

#### Odnaczenia pruskie.

**Berlin.** (TBK.) „Reichsanzeiger“ donosi, że cesarz Wilhelm nadał: wielki krzyż orderu czerwonego orła rosyjskiemu generałowi Kuropatkinowi, wielki krzyż czarnego orła szefowi austriackiego sztabu generalnego Conrad-Hütendorfovi, order czarnego orła I kl. z mieczami rosyjskiemu generał-porucznikowi Miszczence, order czerwonego orła I kl. general-gubernatorowi Skatłonowi, order korony I kl. general-gubernatorowi moskiewskiemu Herszelmanowi.

#### Krwawy rabunek banku.

**Montreux.** (TBK.) Dwaj mężczyźni, którzy wczoraj przedpołudniem zjawili się w tutejszej fili Banku i mieniali banknoty, zabilili strzałami z rewolweru kasjera, przyczem obrabowali kasę. Podczas ucieczki ranili cztery osoby, które ich ścigały. Sprawców w końcu ujęto i odebrano od nich zrabowane papiery wartościowe i pieniądze. Sprawcy są Rosyanami. Jedną z ranionych przez zbrodniarzy osób walczy ze śmiercią.

**Montreux.** (TBK.) Sprawcy napadu na bank zastrzelili kasjera w chwili, gdy mieniał im przy kasie 5-markówkę. Twierdzą oni, że są Hiszpanami i nazywają się Paweł Nilista i Maksym Danielow. Zdaje się, że oba nazwiska są fałszywe i że są Rosyanami. Zna leżono przy nich wiele monet złotych i srebrnych, sztylet i 50 nabojów rewolwerowych.

#### Walka z modernizmem.

**Rzym.** (TBK.) Jak „Giornale d'Italia“ donosi, miał papież polecić biskupom, aby modernistycznym duchownym jak najbardziej stanowczo przypomnieli przepisy Encykliki.

#### Z pod Plewny.

**Sofia.** (Ag. bułg.) W Plewnie w obecności księcia Ferdynanda i W. ks. Włodzimierza odbyło się odsłonięcie mauzoleum dla poległych pod Plewną i muzeum Aleksandra II.

#### Z konferencji pokojowej.

**Haga.** (TBK.) „Komitet B“ komisji dla sprawy trybunału rozjemczego 8 głosami przeciw 5 przyjął wniosek angielski, zmodyfikowany przez austriackiego delegata Mereya, aby przedłożyć plenum konferencji projekt konwencji w sprawie utworzenia stałego trybunału rozjemczego, a po uchwaleniu jego przez konferencję przedłożyć rządowi rezolucję, zalecającą utworzenie takiego trybunału, gdy zostanie w tej sprawie osiągnięta zgoda.

#### Wypadki i katastrofy.

**Szangaj.** (Biuro Reutera.) Na parowcu japońskim „Tsumamaru“ wybuchł pożar i zniszczył okręt do szczętu. W płomieniach miało zginąć około 100 osób.

**Hettstedt.** (TBK.) Pociąg osobowy, który wczoraj rano stąd odjechał, wykoleił się z niewiadomej przyczyny koło Halle-Hettstedt. Dwie osoby odniosły rany.

#### Japonia wobec Kanady.

**Nowy Jork.** (Tel. wł.) Z Tokio donoszą, że panuje tam ogromne niezadowolenie wśród warstw ludności z powodu żądania Kanady, aby rząd japoński ograniczył emigrację do Kanady. Rząd japoński nie chce temu zadość uczynić, ponieważ przed to ukróciłby prawo ludu i ponieważ obawia się z tego powodu niepokojów na większą skalę.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Gubernator banku austriacko-węgierskiego dr. Leon Biliński powrócił z urlopu i objął swe agendy.

**Konstantynopol.** (TBK.) Proweniencie z Aleksandrii poddano trzydniowej kwarantannie.

## NA MARGINESIE.

### W MODRZEWIOWEJ ALEI.

O wschodzie,  
gdy gaj szumieć drzewami poczyna  
i nieba odbija się w wodzie  
bladą-błękitną tkaniną —  
nikt nie wie,  
co gadają ze sobą modrzewie  
i co brzozie powiada leszczyna.

O wschodzie,  
gdy się słońce przez liście przesieje  
i umilkną szepczące modrzewie,  
a leszczyną cien szary się skrada...  
cicho staną modrzewiowe aleje —  
wtedy dusza ze sobą coś gada,  
lecz, co sobie w cichości powiada,  
nikt nie wie.

JÓZEF NAWROCKI.

## NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcya nie odpowiada.

**FRANCISZKA JOZEFA** woda gorzka

Wybor i natur. środek przeczyszcz. i t. d. Działa zawsze skutecznie łagodnie

## Wiadomości bieżące.

**Spstrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 18 września b. r.:

Czas (Czas lwowski)	Ciężnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. x op)	Temperatura	
					Świeżo	Noc
7 rano	737-90	10-6	WNW4			
2 popoł.	738-90	13-8	NW 4	0-0	14-0	9-0
9 wiecz.	739-90	9-8	WNW3			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

**Wiedeń.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej: Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, temperatura obniża się, stan utrzymuje się równomiernie nadal. W Galicji zachodniej: Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, miernie ciepło, później wypogodzenie.

— **Strzelanie premiowe** p. E. Sługockiego odbędzie się w niedzielę d. 22 bm.

— **W zakładzie** p. Olgi Filippi rozpocznie się z dniem 1 października pod kierownictwem sił fachowych dziesięciomiesięczny kurs do egzaminów wydziałowych z grupy II. i III. dla pań nauczycielek.

— **Lwowski klub cyklistów i motorzystów** urządza w niedzielę d. 22 bm. pod wodzą kapitana A. Porczyńskiego wycieczkę do Żółkwi, połączoną ze zwiedzaniem grobowców w kościele OO. Dominikanów, zamku i t. p., w czem role przewodników obiecali przyjąć żółkiewscy koledzy-cykliści.

Wyjazd, ze względu na krótki dzień, punktualnie o 8. i popołudniu z placu św. Ducha. Powrót wieczorem, dlatego też uczestnicy winni zaopatrzyć się w latarki. Goście mile widziani. Strój sportowy, dla członków zaś obowiązkowe czapki i odznaki klubowe.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Lisku, z grupy większych posiadłości, rozpisano namiesnictwo na dzień 17 października b. r.

— **Poświęcenie nowego budynku** gimnazjum ruskiego przy ul. Leona Sapiehy odbędzie się dzisiaj rano. Aktu poświęcenia dokona metropolita ks. Szepczycki.

— **Zniesienie przymusu linewkowego.** Od dwu miesięcy nie było we Lwowie ani jednego wypadku wścieklizny, wobec czego weterynarz miejski dr. Gottlieb uczynił wniosek zniesienia przymusu linewkowego. Przymus kagańcowy pozostałby nadal. Sprawę tę rozstrzygnie magistrat na jednym z najbliższych posiedzeń. Wogóle według zestawionych dat stwierdzono we Lwowie w ciągu bieżącego roku 37 wypadków wścieklizny u psów a jeden u kota. Osób pokąsanych było 18. Oprawca miejski zabił 1529 psów, ściąganych z powodu nieprzestrzegania przepisu kagańcowego i linewkowego.

— **Losy na kościół św. Elżbiety.** Za tydzień już odbędzie się w mieście naszym losowanie loteryi, której dochód przeznaczony jest, jak wiadomo, na budowę kościoła św. Elżbiety. Za jedną koronę można będzie w pomyślnym razie wygrać brylanty wartości 10.000 koron, albo serwis wartości 5000 koron, albo urządzenie salonowe wartości 2500 kor. (ewentualnie gotówkę za te wygrane). Oprócz tego jest 20.000 wygranych rozmaitej wartości artystycznej i pieniężnej. Lecz pomijawszy nawet te widoki materialne loteryi, sam cel jej jest tak piękny i zbożny, że uważamy za obowiązek obywatelski, zwłaszcza mieszkańców Lwowa, aby każda rodzina polska i katolicka przez kupno losu przyczyniła się do budowy rzeczono kościoła. Kościół będzie prześlizny i stanie na długie wieki jako wspaniały pomnik naszych uczuć religijnych. Ma on być domem modlitwy, bezpiecznym azylem dla dusz i serc rzesz robotniczych, w tej okolicy głównie zamieszkałych. Zachęcamy więc gorąco czytelników naszych, aby bodaj w ostatniej chwili, przed samem ciągnięciem, spieszyli do kantorów sprzedaży po te losy i dorzucili swą cegiełkę do wspaniałej budowy.

— **Zniknięcie trzech „bojków“.** Sprawa tajemniczego zniknięcia trzech lwowskich „bojków“ w Bośni wyjaśniła się. Oto jeden z nich w drodze zaniemógł, wskutek czego nie nadesłali wiadomości przez dłuższy czas.

— **Ucieczka więźniów.** Dyrekcja tutejszego Zakładu karnego dla mężczyzn donosi, że wczoraj o godz. 1 m. 30 popołudniu uciekli z tego Zakładu więźniowie Veit Eugeniusz, lat 28, murarz z Pikulic pod Przemyślem i Komaryczko Maksym recte Harasym, lat 25, zarobnik z Ułyecznej pod Drohobyczem.

— **Zaginęła bez śladu.** Córka p. Maksymiliana Dalbora, 23 lat licząca p. Kazimiera Dalbor, manipulantka pocztowa, nerwowo chora, wyszedłszy z domu jeszcze 16 bm. znikła bez śladu. Zaginiona jest blondynką, średniego wzrostu, ubrana w czarną spódnicę, brązową guńkę z białem obszyciem i słomkowy kapelus. Zachodzi podejrzenie, iż chora udała się pieszo w stronę Kulikowa do swej siostry, ponieważ jednak dotąd tam się nie zjawiała, nasuwa się przypuszczenie, iż padła ofiarą jakiegoś wypadku.

— **Wyszupasowane małpy.** Dwaj Serbowie, Mileńko Gorgiewicz i Żipka Radosendowicz, przybyli do Lwowa z tresowanymi małpami i ku uciesze dzieci produkowali się po podwórzu. Stróż bezpieczeństwa publicznego, spotkawszy się z tą czwórka, sprowadził ją do policyi, gdzie Serbowie tłumaczyli się, iż wnieśli już podanie do policyi o zezwolenie na urządzenie widowisk. Mimo tego tłumaczenia się i uciesznych min, okazywanych komisarzowi przez tych kudłatych klientów, wydano ich za rogatkę i zabroniono powrotu do miasta, póki nie nadejdzie formalne zezwolenie z policyi.

— **Poszukiwanego przez sąd karny** Władysława Nowickiego, dyetaryusza, rodem z Krakowca, oskarżonego o kradzież, popełnioną w jednym z trzeciorzędnych hoteli lwowskich i wyludzenie 57 kor. od kelnera z hotelu Poskiego, przyaresztowano wczoraj po długich poszukiwaniach i oddano do aresztów śledczych.

— **Do nieoświetlonego rowu,** wykopanego u zbiegu ul. Gródeckiej i Zygmuntońskiej, wpadł wczoraj wieczorem p. Jan Pęc i potłukł się ciężko. Pogotowie Tow. ratunkowego po opatrzeniu odwiozło go do domu i oddało w opiekę rodzinie.

— **Przejechanie.** Dorozkarcz Nr. 287 przejechał wczoraj wieczorem w ul. Gródeckiej służącą Barbarę Szczerbatą i ciężko ją potłukł. Przejechaną zaopiekowali się jej służbodawcy.

— **Kronika policyjna.** Do mieszkania Malci Fischerowej przy ul. Zródlanej pod l. 9 dostał się przez otwarte okno złodziej i skradł całe ubranie marynarkowe wraz z zarzutką męską i trzewikami i damski żakiet granatowy. Z pensjonatu Róży Buchbinder przy ul. Kochanowskiego skradziono srebrny kubek, wewnątrz pozłaczony, z czarnym uszkiem i znakiem R. B. i srebrny fiakonik z uszkami na wykwłaczce do zębów. — W ul. Kołtąta aresztowano czeladnika piekarskiego Michała Wilczyńskiego, który be-

jąc pijanym, napadł z mienacka i bił przechodzącą kobietę. — W ul. Krakowskiej aresztowano niebezpiecznego złodzieja Jana Herbę, mającego zabroniony pobyt we Lwowie. — Kelnerowi Leisorowi Schimelmanowi, zamieszkałemu pod l. 1 przy pl. Smolki, rozbito drzwi mieszkania i skradziono po rozbiciu kuferka banknot na 20 kor. Banknot był schowany w książeczce Gal. Kasy Oszcz. którą złodziej pozostawił nietkniętą.

— **Zgubiono.** Waleryan Erlacher zgubił w ul. Bielewskiego lub Sienkiewicza płaski wertheimowski klucz od mieszkania. — Witołd Rogoszewski zgubił torebkę, zawierającą dwa kwity zastawnicze nr. 72175 i 74643 i klucz od drzwi. — Henryka Różycka zgubiła złotą broszkę podłużną z trzema turkusami, podczas przechadzki w parku Kilińskiego. — Szeindla Leinwandowa zgubiła w drodze z ul. Lwiej do Rynku złoty damski zegarek kryty, do nakręcania kluczykiem. — Eugenia Konasiewicz zgubiła swą książkę robotniczą, przechodząc przez wały Hetmańskie.

— **Znaleziono.** Dyrekcja kolei elektrycznej złożyła w policyi pulares, zawierający 11 kor. 96 h. i rozmaite drobniaki jak marki listowe, pierścionek srebrny itd. Pulares ten znaleziono w wozie kolejowym na przestrzeni między Politechniką a ul. Hetmańską przed kilku tygodniami. — W ogrodzie miejskim korektę pracy geologicznej inżyniera L. Gawrońskiego.

□ **Tarnopol.** (Kor. wł.) Fałszywe bankructwo. Sąd przysięgłych w kilkudniowej rozprawie rozpatrywał sprawę Nachmana Rubla, dzierżawcy z Kudryniec, oskarżonego o zawieszenie wypłat i podstawienie zmyślonych wierzycieli, zawieranie umów w sprawie sprzedaży tychsamych ziemiopłodów rozmaitym kupcom itp. oszukańcze praktyki.

Nachmann Rubel wydzierżawił w roku 1899 od konwentu Bazylianek fabryk Kudryńce z doskonałą podolską glebą za czynszem rocznym 1060 koron. Dzierżawę powyższą zawarto na lat 6, przedłużono niebawem do roku 1913. Rubel gospodarował dobrze, mimo wielkich wkładów nie zaciągał pożyczek i miał w okolicy opinię porządnego i zamożnego gospodarza. Z czasem pewne nieuchwytnie wieści o chwianiu się interesów Rubla przyjmowano z niedowierzaniem. Niepewność usunęła dopiero nagła wiadomość, że żona po długim z nim pozyciu występuje przeciw niemu z egzekucją o zaspokojenie swej pretensyi w kwocie 15 tysięcy koron.

Wkrótce zajęto cały majątek Rubla tak celem zaspokojenia tej jak i pretensyi syna Maksa w kwocie 8.400 koron i Zakładu kredytowego w Kopyczyńcach w kwocie 3000 koron. Rzucili się też i inni wierzyciele, aby ratować swe należności, lecz majątek Rubla nie wystarcza już na ich pokrycie.

Jütta Rubel gdzieś znikła, a wkrótce potem wystąpił przeciw niej jakiś wierzyciel z Węgier, Berisch Menczel, z pretensją 15 tysięcy, które mu się od niej rzekomo należały.

Długi oskarżonego wynosiły 132.797 kor., a po strąceniu stanu czynnego wyniosły jeszcze zwyż 90 tysięcy. — Obwiniony mógł w najgorszym wypadku wyjść z dzierżawy bez długów, więc niedobór tak poważnej sumy musiał od razu wskazywać na rafinowane bankructwo.

Przed ławą przysięgłych i trybunałem przesunął się szereg świadków, stwierdzających przeważnie oskarżenie. Rubel nie wyszedł z obranej przez się roli przeczenia wszystkiemu, wskazywał na ciężkie warunki, wśród których pracować musiał i ciągle rosnące długi, które go ciągle popychały w przepaść bez wyjścia. Ława przysięgłych potwierdziła zadane jej pytania a trybunał zaszędził Rubla na 4 lata ciężkiego więzienia.

Schwytyanie defraudanta. Szeroko obiegła kraj wiadomość o dokonanej z początkiem sierpnia defraudacyi w urzędzie pocztowym w Budzanowie. Dokonał jej rzeczywiście Teodor Zasadny, oficyant pocztowy, który pobierał zaliczki, listy pieniężne, nadał kilka fikcyjnych przekazów a schowawszy sporo gotówki do kieszeni, wziął w dniu 11 sierpnia ślub i udał się w wiadomym kierunku w podróż poślubną, rojąc zapewne różowe plany na przyszłość.

O dokonanej malwersacyi dowiedziano się dopiero w dniu 17 sierpnia i w tymże dniu rozestano za defraudantem listy gończe. Nadeszły one w chwili, kiedy defraudant od jednej godziny był już na pełnym morzu w drodze do Ameryki. Ponieważ okręt miał po drodze zawinąć do Plymouth w Anglii, wysłano w ślad za nim list gończy do Plymouth, gdzie przytrzymał Zasadnego i po odebraniu kwoty 300 funtów szterlingów z powodu braku pewnych dokumentów puszczono defraudanta w dalszą podróż.

W czasie, gdy Zasadny, ogołocony z pieniędzy, mniej już różowe w dalszej drodze snuł nadzieje, zawiadomiono austriacki konsul w Nowym Jorku i spowodowano odesłanie młodej pary z powrotem do Hamburga, gdzie też została aresztowana. Zasadny znajduje się w drodze do właściwego sądu.

## Wiadomości giełdowe

Wiedeń, 18 września. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 60.40 do kor. 61.—

Tendencja: bez interesu.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72.— do 72.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K.

—.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 29.— do K. 29.50. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30.50 do K. 31.—.

Tendencja: spokojna.

## Z targów handlowych.

Wiedeń d. 18 września. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 268.50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 269.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 253.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 237.75, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 99.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.50. Zakł. kredytowy dla handlu i przem. po 100 zł. 434.75, Clary zł. 40. m. k. 146.—, Pożyczka m. Insbrodu 25 zł. 89.50, Losy m. Krakowa 20 zł. 90.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60.—, Ofen 40 zł. 215.—, Palfiy 40 zł. m. konw. 184.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 45.50 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.15, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 63.—, Salma 40 zł. m. kon. 201.—, Pożycz. salcburska po 20 zł. 84.50, Tureckie oblig. prem. kolej. 400 fr. 182.15, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 446.50.

Berlin d. 18 września. Banknoty austriackie 85 10: Spirytus —.—.

Paryż d. 18 września. Trzy procentowa renta 94.07 mąka 32.35. Usposobienie:

## Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń d. 19 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 040.25, Akcje węgier. Zakładu kredy. 748.—, Akcje Anglo banku 300.—, Akcje Unionbanku 537.50, Akcje Landerbanku 423.25, Akcje Bankvereinu 532.25, Akcje Böden credit 1016.—, Akcje gal. Banku hipot. —.—, Akcje kolei państwowych 661.—, Akcje kolei południowej 156.25, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbet 432.—, Akcje kolei półn. 5187.—, Akcje kolei czes. 559.—, Akcje Alpiny 610.50, Akcje Rima Muranyi 544.25, Akcje Prag. Tow. zel. 2650.—, Akcje Fabryki brow. 463.—, Akcje tur. tyton. 420.—, Akcje galic. Karpat. Tow. naft. 535.—, Oblig. węg. ind. —.—, Renta koronowa 96.45, Austr. Renta koronowa 96.50, Węg. Renta koronowa 92.80, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 4.85, 4 proc. listy Banku hip. 95.—, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99.45, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 109.50, 4 proc. listy Banku kraj. 95.—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.35, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje promocyjne 97.60, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 95.05, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93.80, Losy tureckie 182.25, Mark. 117.47, Ruble 254.—, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—, ros. 5 proc. pożyczka 1906 84.40.

Usposobienie słabe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z powodu żydowskiego święta pojednania, giełda była wczoraj słabo odwiedzana i dlatego też przebieg był nader spokojny.

Z dokonanych obrotów wynika, że ujemny wynik ostatnich konferencyj ugodowych nie wywarł zbyt ujemnego wpływu na giełdę.

Berlin d. 19 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 201.10, Staatsbahny —.—, Disconto Comandit 170.50, Berlin. Tow. handl. 154.25, Laura —.—, Bohumery 208.50, Kolej połudn. wschoanio-pruska —.—, Rubel za got. 210.25, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 131.60, Losy tureckie —.—, Renta włoska —.—, Harpener kopalnia węgla 199.75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 31.—, Kolej Henry 127.40, Niemiecki bank narodowy 118.50, Kanada Proferred 105.50, Akcje żegluga hamburskiej 128.60, Kurs warszawski —.—, Hura „Donnersmark“ 293 —.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67.20, 3.8 proc. renta rosyjska 68.50, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 77.30, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 92.—, Rheinische Stahlwerke 173.25, Gelsenkirchen 197.40.

Berlin d. 19 września 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 201.10, Staatsbahny —.—, Lombardy 31.—, Disconto Comandit 170.50, Ruble 216.25.

Tendencja: słaba.

Frankfurt d. 19 września. Wczorajsza giełda wczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 98.20, Austr. renta złota 97.90, Austr. akcje kredytowe 201.20, Staatsbahny 141.30, Lombardy 31.10, 4-proc. austr. renta koronowa 96.30.

Tendencja: spokojna.

## Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt. (Tel. wł.) Z powodu święta żydowskiego giełda była wczoraj zamknięta.

# „OJCZYŻNA“

Tygodnik ilustrowany dla ludu kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzna“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: Kraków, ul. Długa l. 5.